

rzysnie. Don Pedro przez swą zwłokę tylko korzysta dotąd, tak co się tyczy materialnych sił, jak, co najwięcej znaczy, w publicznej opinii. Jego wojsko, które przy wylądowaniu tylko 8,000 ludzi liczyło, ma teraz 14,000 dobrze wyćwiczonych i z zapalem natchnionych wojowników, a stanowisko koło Oporto zajęte, codziennie mocniejsem się staje. Chociaż zbiegi nie w wielkiej liczbie do Don Pedra przechodzą, lecz gdy częścią do swych domów powracają, częścią schraniają się do Hiszpanii, tem samem wojsko Don Miguela niezmiernie osłabionem zostaje. (G.E.F.)

B E L G I A.

Bruxella 19 Sierpnia.

Dziś odbył się nroczysty wjazd młodej naszej królewskiej pały, przy huku dział, odgłosie dzwonów i okrzykach radości licznie zgromadzonego ludu. Przy bramie miasta, magistrat bruxelski oczekiwał na Najjaśniejsze Państwo. O godzinie 3ciej król przyjmował ciała dyplomatyczne i władze cywilne i wojskowe. Wieczorem wraz z królową zaszczycił przytomnością swoją teatr. Miasto wspaniałe było oświecone. Dla uniknięcia, z powodu cholery, szkodliwego natłoku ludu, w miejsce publicznych zabaw, rozdane będą w dniu 25 b. m., jako dniu urodzin królowej, 8000 bochenków chleba i 8000 sztuk półfrankowych, w tymże dniu daną będzie świetna uczta przez tutejsze miasto.

Pan van de Weyer, który wyjechał stąd dnia 15 b. m. w nocy do Londynu, zastał jeszcze króla w Tournay, u którego otrzymał posłuchanie, przez Lille i Calais wdalając się podróż.

O skutku konferencji w Compiègne różne wieści są w obiegu. *Union* pisze: »Dowiedujemy się, że nasz król takie propozycje uczynił, iż konferencya żadnych nowych traktatów z Hollandyą robić nie będzie.«

Miedzy znakomitemi osobami w tej chwili w Bruxelli bawiącemi, widzimy lorda i lady Clinton, hrabiów Mensdorff, siostrzeńców króla Leopolda, członków angielskiego Parlamentu PP. John Doyle i Robert Inglis, lorda Carrington, Kawalera Guenin, hrabiego Kielmansegge, posła króla hanowerskiego w Paryżu, angielskiego pułkownika Cust i PP. Daru i Salverte.

Dnia 8 b. m. o dwie mile od Ostende znaleziono osadzony na piaskach potwór morski

z rodzaju delfinów, 18 stóp długi 48 zębami opatrzone. Oddano go do rozpoznania Panu Paret, jako biegłemu badaczowi natury.

(G.P.S.)

TEATR NARODOWY

Na widowisku niedzielnym i koncercie młodego skrzypka Włodzimierza Majeranowskiego, wszystkie łoże i parter zapelnionemi były; uważano że od dawna już teatr niebył tak liczny. Publiczność przyjęła nader łaskawie grę młodego artysty i najwyższemi zaszczycała go oklaskami. — Wkomedy *Diabełek z pod Krzysztoforów*, dwa razy musiała być powtórzoną następująca śpiewka Walerego:

ŚPIEWKA WALEREGO.

I.

Hrabia z dumnym przedsięwzięciem
Chce koniecznie być książęciem;
Szlacheccowi, że ma wioski
Śni się co noc stan hrabioski.

Pleban na dobrej prebendzie,
Choćby z nim żyli niebianie,
Póty z niey kontent nie będzie
Aż prałatem niezostanie.

II.

Ważny co z pozwami lata
Chce tytułu adwokata;
Adwokat, choć partacz czasem,
Myśli że jest mecenasem.

I podsedek okręgowy
Skutkiem powszechnego szalu,
Drze się — chociaż niema głowy
Na prezesa trybunału.

III.

Cyrulik chce być doktorem
Szkolny sługa professorem,
Lada bazgracz Smugiewiczem,
Lada klęta, Mickiewiczem.

Szewc mieni się być artystą,
Krawiec, niech liźnie gazety,
Już ci został publicystą,
Wie, co myślą gabinety.

IV.

Potulna garderobianka
Wdzieje szal — już margrabianka,
Lokaj, dnie w pańskie galony,
W biec i trąbkę — postylony.

Słowem, że dziś wszystkie stany
Uganiają za cześć chwały;
Wszędzie widać, mędrce, pany,
A poczciwych, — bardzo mało. —